

Andrzej Siwek\*

## Reprezentatywne czy wyjątkowe – dylematy ochrony dziedzictwa 2. połowy XX wieku

## Representative or unique – dilemmas in protecting architecture of the 2<sup>nd</sup> half of the 20<sup>th</sup> century

**Słowa kluczowe:** ochrona zabytków, wartościowanie, doktryna konserwatorska, architektura powojenna

**Key words:** monument protection, valuation, conservation doctrine, post-war architecture

### 1. WPROWADZENIE

W ostatnich latach można obserwować przesilenie dyskusji o potrzebie i możliwościach ochrony dziedzictwa architektonicznego 2. połowy XX w. To już nie odosobnione głosy badaczy – entuzjastów<sup>1</sup>, refleksje wrażliwych publicystów<sup>2</sup> czy medialne akcje społeczne<sup>3</sup>, lecz wypowiedzi programowe najpoważniejszych gremiów konserwatorskich<sup>4</sup>. Zaistniała zmianę doskonale dokumentuje porównanie pisma Generalnego Konserwatora Zabytków z 18.12.2012 r., znak: DOZ-OAiK-07/20/12 [KP-08/12]<sup>5</sup> z Uchwałą Rady Ochrony Zabytków przy Ministrze Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 29 kwietnia 2016 roku *w sprawie ochrony dziedzictwa architektury i urbanistyki XX wieku w Polsce*<sup>6</sup>. Pierwszy ze wspomnianych dokumentów był skierowany do Wojewódzkich Konserwatorów Zabytków i zawierał pouczenie, iż w wojewódzkiej i gminnej ewidencji zabytków nie ma miejsca na dobra kultury współczesnej, zarówno ze względu na ustawową rozdzielność zbiorów „zabytków” i „dóbr kultury współczesnej”, jak i właściwość odpowiedzialności konserwatorskiej. Drugi z dokumentów, zaledwie o cztery lata młodszy, ma charakter wypowiedzi programowej i zawiera jednoznaczne wskazanie zasadności ochrony konserwatorskiej dziedzictwa XX wieku zawarte w słowach: *Rada Ochrony Zabytków stwierdza, że ochrona architektury, urbanistyki oraz dzieł techniki XX wieku (w tym także w okresie*

### 1. INTRODUCTION

In recent years a climax has been reached in the discussion on the need and possibilities of protecting the architectonic heritage from the 2<sup>nd</sup> half of the 20<sup>th</sup> c. They were no longer isolated opinions of researchers – enthusiasts<sup>1</sup>, reflections of sensitive journalists<sup>2</sup>, or social actions in the media<sup>3</sup>, but platform speeches of the most serious conservation specialists<sup>4</sup>. The change is perfectly documented by comparing the letter of the General Monument Conservator from 18. 12. 2012, signature: DOZ-OAiK-07/20/12 [KP-08/12]<sup>5</sup> with the Resolution of the Monument Protection Council by the Minister of Culture and National Heritage from April 29, 2016, *on the issue of protecting the heritage of architecture and urban design of the 20<sup>th</sup> century in Poland*<sup>6</sup>. The first of the aforementioned documents was addressed to Voivodeship Monument Conservators and included an instruction that in the voivodeship and district monument register there is no room for contemporary culture heritage, both because of the statutory separation of “monument” collections and “contemporary culture heritage”, and the conservator’s responsibility. The other document, merely four years younger, is of platform statement character and includes an explicit justification for conservation protection of the 20<sup>th</sup> century heritage expressed in the words: *Monument Protection Council claims that protection*

\* dr, Zakład Ochrony Dóbr Kultury, Instytut Historii Sztuki, Wydział Historyczny, Uniwersytet Jagielloński; Narodowy Instytut Dziedzictwa Oddział Terenowy w Krakowie

\* dr, Unit of Cultural Heritage Protection, Institute of Art History, Faculty of History, Jagiellonian University; National Heritage Board, Krakow Branch

**Cytowanie / Citation:** Siwek A. Representative or unique – dilemmas in protecting architecture of the 2nd half of the 20th century. *Wiadomości Konserwatorskie – Journal of Heritage Conservation* 2017;49:125-133

**Otrzymano / Received:** 06.03.2017 • **Zaakceptowano / Accepted:** 24.03.2017

**doi:**10.17425/WK49PROTECTING

Praca dopuszczona do druku po recenzjach

Article accepted for publishing after reviews

od 1945 roku do chwili obecnej) jest naszym prawem i obowiązkiem, zawartym w Konstytucji RP i ustawie o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami oraz spełnia kryteria „zabytku” definiowanego jako – „nieruchomości lub rzeczy ruchome, ich części lub zespoły, będące dziełem człowieka lub związane z jego działalnością i stanowiące świadectwo minionej epoki bądź zdarzenia, których zachowanie leży w interesie społecznym ze względu na posiadaną wartość historyczną, artystyczną lub naukową”<sup>7</sup>. Zatem mamy do czynienia ze zmianą jakościową. Już nie dyskutujemy, czy chronić, ale co i jak chronić – a to przenosi dyskusję na zupełnie inny poziom merytoryczny. Rada Ochrony Zabytków swym autorytetem potwierdziła interpretację ustawowej definicji zabytku jako właściwej dla nowej kategorii dóbr, jaką staje się dziedzictwo architektoniczne 2. połowy XX wieku. Rada nie tylko potwierdziła interes społeczny owej ochrony, ale wskazała na konstytucyjne prawo i obowiązek. To istotne zobowiązanie. Za nim powinny postępować konkretne działania. Działania te jednak wymagają aktualizacji systemowych. Przede wszystkim weryfikacji założeń doktrynalnych i prawnych. Zatem o ile dotychczasowa dyskusja „czy chronić?” miała w sobie wiele pierwiastków emocjonalnych i pozamerytorycznych, o tyle rozważania „co i jak?” powinny być prowadzone w odniesieniu do doktryny konserwatorskiej i obowiązującego prawa ochrony zabytków. W takim też kontekście autor niniejszej wypowiedzi sytuuje swe uwagi odnośnie do perspektyw i problemów ochrony dziedzictwa architektonicznego 2. połowy XX w. Bowiem niebawem po zasadniczej decyzji, że powinniśmy chronić owo dziedzictwo, pojawia się szereg wątpliwości. Po pierwsze – czy dziedzictwo architektoniczne 2. połowy XX w. podlega tym samym uwarunkowaniom doktrynalnym i ochronnym, co zabytki wcześniejszych epok? Po drugie – czy obowiązujące prawo ochrony zabytków jest dość pojemne dla nowej kategorii zabytków? Na pierwsze pytanie odpowiedź nasuwa się spontanicznie – oczywiście tak! Przecież dziedzictwo jest jedno i niepodzielne (w dodatku, zgodnie z pragmatyką UNESCO jest to zdanie prawdziwe w skali globu i całej międzynarodowej społeczności)<sup>8</sup>. Drugie pytanie, w konfrontacji z ustawową definicją zabytku, zdaje się wymuszać odpowiedź nieco zaskakującą – obowiązujące prawo ochrony zabytków jest ZBYT POJEMNE w kontekście zasobu architektury 2. połowy XX w. Poniżej wyjaśniamy pokrótce owe konstatacje, ale dla kompletności wywodu potrzebne jest choćby najogólniejsze określenie zasobu, o którym mówimy.

## 2. ZASÓB DZIEDZICTWA ARCHITEKTONICZNEGO 2. POŁOWY XX W.

Oczywiście nawet pobieżna charakterystyka zasobów architektury z 2. połowy XX w. w Polsce przekracza znacząco ramy niniejszej wypowiedzi i nie może być jej celem. Jednak trzeba odnotować kilka kwestii istotnych dla dalszego wywodu. W kontekście badaw-

*of architecture, urban design and works of technology of the 20<sup>th</sup> century (including the period from 1945 to the present) is our right and duty, included in the Constitution of RP and the Monument Protection Act, and meets the criteria of “monument” defined as – “properties or mobile objects, their parts or complexes, made by man or associated with his activity and bearing evidence of a bygone epoch or event whose preservation in in the public interest because of their historic, artistic or scientific value”<sup>7</sup>. Therefore we face here a qualitative change. We no longer discuss whether to protect, but what and how to protect – and that moves the discussion to an entirely different factual level. By the power of its authority the Monument Protection Council confirmed the interpretation of the statutory definition of the monument as appropriate for the new category of objects, namely the architectonic heritage of the 2<sup>nd</sup> half of the 20<sup>th</sup> century. The Council not only confirmed the public interest of that protection, but also indicated the constitutional right and obligation. It is a significant obligation. It should be followed by concrete activity. However, this activity requires updating the system, primarily verifying doctrinal and legal assumptions. Thus, while previous discussion on “whether to protect?” involved plenty of emotional and non-factual elements, then considerations about “what and how?” should be conducted in reference to the conservation doctrine and the currently binding law of monument protection. In such a context does the author of this article place his remarks concerning the perspectives and problems of protecting architectonic heritage of the 2<sup>nd</sup> half of the 20<sup>th</sup> c. Soon after taking the fundamental decision saying that we should preserve that heritage, several doubts seem to appear. Firstly – whether architectonic heritage of the 2<sup>nd</sup> half of the 20<sup>th</sup> c. are subject to the same doctrinal and preservation conditions as the monuments from earlier periods? Secondly – whether the currently binding monument protection law is sufficiently broad for the new category of monuments? The answer to the first question comes spontaneously – yes, of course! After all, heritage is one and indivisible (additionally, according to the UNESCO official practice, this statement holds true on the global scale and for the whole international community)<sup>8</sup>. The other question, in confrontation with the statutory definition of monument seems to enforce a slightly surprising answer – the currently binding monument protection law is TOO BROAD in the context of architecture of the 2<sup>nd</sup> half of the 20<sup>th</sup> c. Below we will briefly explain those observations, yet to make the argument complete it is necessary to at least generally determine objects we are discussing.*

## 2. WEALTH OF ARCHITECTONIC HERITAGE FROM THE 2<sup>ND</sup> HALF OF THE 20<sup>TH</sup> C.

Naturally, even a superficial characteristic of architectural objects from the 2<sup>nd</sup> half of the 20<sup>th</sup> c. in Poland considerably exceeds the limits of this article

czym, ale i ochronnym, jednym z najważniejszych problemów jest wciąż niewystarczające rozpoznanie i opisanie naukowe zasobu tych dzieł. Wynika to ze stosunkowo krótkiej perspektywy badawczej i ogromu materiału, który musi być poddany analizie, zanim można będzie tworzyć pogłębione syntezы. Oczywiście istnieje liczna literatura tematu systematyzująca zagadnienie, ale do pełnego, krytycznego opracowania zasobu, zwłaszcza w skalach regionalnych, jest jeszcze daleko<sup>9</sup>. W literaturze ugruntowuje się wstępna periodyzacja dzieląca okres powojenny na podokresy stylistyczne. Upraszczając możemy powiedzieć, że pierwsze lata po II wojnie światowej to w Polsce przede wszystkim czas odbudowy, kontynuacji przedwojennych wzorów i metod budowania oraz pojedyncze realizacje nowatorskie. Lata pięćdziesiąte, czyli okres silnej dominacji politycznej ZSRR, to okres architektonicznej recepcji socrealizmu. Kolejna dekada, lata sześćdziesiąte, to moment krótkiej politycznej odwilży, której skutkiem było sięganie do inspiracji międzynarodowym modernizmem, dokonaniem Le Corbusiera i innych „ojców współczesności”. Wreszcie lata siedemdziesiąte i osiemdziesiąte to trwanie lokalnej wersji socmodernizmu, architektury w cieniu propagandy sukcesu, kryzysów gospodarczych i niepokojów społecznych. Przede wszystkim jednak architektury w znacznej mierze spętanej normami budowlanymi i możliwościami technicznymi dyktowanymi przez wielkopłytkowe „fabryki domów”. Postmodernizm, który pojawił się w Polsce około roku 1980, był z jednej strony kolejną recepcją wzorów światowych, z drugiej próbą odreagowania dominacji rozwiązań typowych i uwarunkowanych ekonomicznie<sup>10</sup>. W każdym z tych okresów, obok budowli seryjnych i zdominowanych utylitarnie, pojawiały się dzieła oryginalne, interesujące, ważne ze względów artystycznych czy historycznych. Paradoksalnie w dziejach architektury PRL obok państwowych budowli reprezentacyjnych i obiektów użyteczności publicznej ważną rolę odgrywały realizacje sakralne, które projektowano „z marginesem wolności”<sup>11</sup>. Mimo rysującej się periodyzacji sama kategoryzacja zasobu tej epoki napotyka na trudności. Gdy mówimy o ochronie architektury modernistycznej, rzecz jest prostsza, odnosimy się do stylu budowli. Gdy mówimy o „architekturze powojennej”, problemy się mnożą. Na przykład szereg dzieł będących konsekwencją powojennej odbudowy powtarza formy historyczne, ale jest wykonana w nowych materiałach i technologiach, jest zarazem świadectwem przeszłości i ważnym dokumentem okresu po 1945 r. Kamienice Starego Miasta Warszawy lub Gdańska<sup>12</sup> czy Zamek Królewski w Warszawie<sup>13</sup> to przykłady realizacji z 2. połowy XX wieku, które mają swych powojennych projektantów i budowniczych, a zarazem są odniesieniem do historii i pierwowzorów z dawnych epok. Bywają chronione, jako zapis wizji przeszłości, ze świadomością powojennych ingerencji. Chociaż dla przeciętnego widza często są utożsamiane z „prawdziwym zabytkiem”, a nie dokumentem powojennych wyzwań. Owa niejednorodność

and cannot be its purpose. Nevertheless some questions, essential for further discussion, need to be duly noted. In the research but also protection context, one of the vital problems is still insufficient identification and scientific description of a number of those works. It is the result of a relatively short research perspective and the immense amount of material which has to be analysed, before detailed syntheses can be created. Naturally, there exists a vast literature systematising the subject, yet it is still far to a complete, critical study of the material, particularly on the regional scale<sup>9</sup>. An initial periodisation dividing the post-war period into stylistic sub-periods is consolidating in literature. To simplify, we can say that the first years after World War II in Poland were the time of rebuilding, continuing the pre-war models and building methods and individual innovative realisations. The 1950s, which were the years of strong political dominance of the USSR, were the period of architectonic reception of socialist realism. Another decade, the 1960s, was a moment of brief political respite the result of which was reaching for inspiration to international modernism, achievements of Le Corbusier and other “fathers of modernity”. Finally, the 1970s and 1980s meant sticking to the local version of socialist modernism, architecture in the shadow of the propaganda of success, economic crises and social unrest. Primarily, however, it meant architecture considerably limited by building standards and technological possibilities dictated by “factories of houses” from prefabricated concrete. Postmodernism that appeared in Poland around 1980 was, on the one hand, another reception of global patterns, but on the other, an attempt to release the dominance of typical and economically conditioned solutions<sup>10</sup>. In each of those periods, besides serial buildings and those predominantly utilitarian, there appeared original and interesting works, important for artistic or historic reasons. Paradoxically, in the history of the PRL architecture besides formal state edifices or public utility buildings, an important role was played by church realisations designed “with a margin of freedom”<sup>11</sup>. Despite emerging periodisation, the very categorisation of objects from this epoch poses problems. When we talk about protecting modernist architecture it is simple, we refer to the style of building. When we talk about “post-war architecture”, problems multiply. For instance, several works which were the consequence of post-war rebuilding copy historic forms, were made using new materials and technologies, but are at the same time testimony of the past and an important document of the period after 1945. Tenement houses in the Old Town in Warszawa or Gdańsk<sup>12</sup>, or the Royal Castle in Warszawa<sup>13</sup>, are examples of realisations from the 2<sup>nd</sup> half of the 20<sup>th</sup> century, which have their post-war designers and builders, and are references to history and originals from previous epochs. They can sometimes be protected as records of a vision of the past, with the awareness of post-war interferences, although an average viewer frequently identifies them as “genuine

zasobu powoduje, że wśród propozycji racjonalizacji działań ochronnych pojawia się postulat kategoryzacji, który ma ułatwić podejmowanie decyzji konserwatorskich<sup>14</sup>. Bowiem cechą charakterystyczną architektury 2. połowy XX w. jest wielka rozpiętość jakości realizacji architektonicznych. Pojedyncze dzieła oryginalne topią się w masie realizacji seryjnych, wręcz substandardowych, decydujących często o współczesnym wyrazie krajobrazu kulturowego rozległych obszarów Polski<sup>15</sup>.

### 3. UWARUNKOWANIA DOKTRYNALNE OCHRONY

Owa powtarzalność i liczebność realizacji przeciętnych z 2. połowy XX w. stanowi poważne wyzwanie w kontekście ewolucji doktryny konserwatorskiej. Rozważania o naturze zabytku i jego wartości towarzyszyły dyskusji o ochronie zabytków od zarania. Początkowo dostrzegano dzieła wybitne, wyróżniające się w krajobrazie, owiane legendami i historią ważnych wydarzeń dziejowych<sup>16</sup>. Poszerzanie horyzontów badawczych oraz rozwój doktryny konserwatorskiej przewartościowanej i na nowo skodyfikowanej przez Aloisa Riegla u progu XX w. uitorowały drogę postrzeganiu wartości obiektów pospolitych, w których i tak rozpoznawano przekaz z minionych epok. A. Riegl pisał wprost: *każda ludzka czynność i wszelkie koleje ludzkiego losu, o których zachowało się jakieś świadectwo czy przekaz, powinny bez wyjątku przypisywać sobie prawo do wartości historycznej: w naszych oczach każde zdarzenie historyczne uchodzi w zasadzie za niezastąpione*<sup>17</sup>. W innym miejscu Riegl doprecyzowywał tę myśl: *Od zabytku nie żąda się nic więcej, jak tylko wyraźnych śladów dawności oraz dostatecznej, indywidualnej, zamkniętej odrębności, za pomocą których przeciwstawia się otoczeniu i całemu światu*<sup>18</sup>. Koncepcja ta zyskała trwałość w kontekście konserwatorskim, czego wyrazem jest jej jednoznaczne potwierdzenie w fundamentalnym dokumencie programowym, jakim jest Karta Wenecka z 1964 roku<sup>19</sup>. Znajdujemy tam w art. 1 zapis definicji: *Pojęcie zabytku obejmuje zarówno odosobnione dzieło architektoniczne, jak też zespoły miejskie i wiejskie oraz miejsca, będące świadectwem poszczególnych cywilizacji, ewolucji o doniosłym znaczeniu bądź wydarzenia historycznego. Rozciąga się ono nie tylko na wielkie dzieła, ale również na skromne obiekty, które z upływem czasu nabrały znaczenia kulturalnego*<sup>20</sup>. Tendencję do szerokiego rozumienia pojęcia zabytku i przydawania wartości historycznej, artystycznej lub naukowej coraz to nowym kategoriom obiektów podsumował Bogusław Szmygin, wskazując, iż zgodnie z podejściem współczesnym: *Zabytek generalnie należy do świata kultury materialnej – choć może należeć do świata sztuki, nie musi być dziełem architektonicznym – może być tylko obiektem budowlanym, w związku z tym ilość zabytków jest w pewien sposób nieograniczona i nieokreślona*<sup>21</sup>. Oczywiście doktrynalnej tendencji do poszerzania zakresu zainteresowania i odpowiedzialności konserwatorskiej na niezmierzone ilości zabytków towarzyszy nurt przeciwny poszukujący ostrych kryteriów wartościowania i me-

monuments” and not documents of post-war challenges. This diversity of objects has caused a categorisation postulate, which is to facilitate conservation decision making, to appear among suggestions for streamlining protective activities<sup>14</sup>. The characteristic feature of architecture of the 2<sup>nd</sup> half of the 20<sup>th</sup> c. is a vast quality range of architectonic realisations. Individual original works drown in the mass of serial, almost substandard realisations frequently deciding about the contemporary outlook of the cultural landscape in vast areas of Poland<sup>15</sup>.

### 3. DOCTRINAL CONDITIONS OF PROTECTION

That repetitiveness and number of mediocre realisations from the 2<sup>nd</sup> half of the 20<sup>th</sup> c. poses a serious challenge in the context of the evolution of conservation doctrine. Considerations about the nature of a monument and its value have always accompanied the discussion on monument protection. Initially remarkable works were noticed, which stood out from the landscape, wrapped in legends and history of significant past events<sup>16</sup>. Broadened research horizons and the development of conservation doctrine redefined and re-codified by Alois Riegl at the turn of the 20<sup>th</sup> c. led to perceiving the value of common objects which anyway were seen as carrying a message from the past epochs. A. Riegl wrote explicitly: *every human activity and all turns of the human fate of which any evidence or record has been preserved, should without exception have the right to historic value: in our eyes each historic event is regarded as basically irreplaceable*<sup>17</sup>. In another paragraph Riegl made his view more precise: *Nothing more is required from a monument than clear traces of the past and sufficient, individual, enclosed identity, by means of which it defies its surroundings and the whole world*<sup>18</sup>. This concept acquired permanence in the conservation context, which has been explicitly confirmed in the fundamental platform document that is the Charter of Venice from 1964<sup>19</sup>. In art. 1 we can find there the definition: *The notion of monument encompasses both an individual architectonic work and urban and rural complexes, and places which bear evidence of particular civilisations, evolutions of great significance or historic events. It includes not only great masterpieces, but also modest objects which, in the course of time, acquire cultural significance*<sup>20</sup>. The tendency for a broad understanding of the notion of monument and attributing historic, artistic or scientific value to new categories of objects was summed up by Bogusław Szmygin who indicated, that in accordance with the modern approach: *Generally, a monument belongs to the world of material culture – though it can belong to the world of art, it does not have to be a work of architecture – may be merely a building, therefore the number of monuments is in a way unlimited and indefinite*<sup>21</sup>. Naturally, the doctrinal tendency to broaden the range of interest and conservation responsibility to include countless monuments is accompanied by an opposing trend seeking sharp evaluation criteria and methods of

tod selekcji zasobu<sup>22</sup>. Jednak nie można wskazać, by ów nurt zdobył dominującą pozycję, a paradygmat doktrynalny wskazujący na powszechność wartości historycznych wciąż zachowuje aktualność. Jest to, dodajmy, aktualność wystarczająca do powoływania się nań w przypadkach sporów prawnych i proceduralnych, np. w postępowaniu administracyjnym o wpis do rejestru zabytków. Wypadkową takiego rozumienia pojęcia zabytku są rozważania o zasadności ochrony osiedli z wielkiej płyty, wniosek o uznanie za zabytek układu urbanistycznego i części budynków osiedla XV-lecia PRL w Radomiu, które powstało w latach 1958–68, czy ujęcie w gminnej ewidencji zabytków Krakowa licznych „seryjnych” budynków mieszkalnych z 2. połowy XX w. w Nowej Hucie<sup>23</sup>. Zatrzymajmy się przy stwierdzeniu, że przywołana tradycja doktrynalna, nawet przy założeniu forsowania kategoryzacji zabytków, nie pozwala na całkowite odrzucenie zobowiązań ochrony dla realizacji typowych, powtarzalnych, a nawet substandardowych.

#### 4. UWARUNKOWANIA PRAWNE OCHRONY

Wbrew oczekiwaniom w systemie prawnym też trudno znaleźć mocne ramy ograniczające pole zaangażowania konserwatorskiego. Można rzec, iż egalitaryzm ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami z 2003 jest echem zreferowanych sformułowań doktrynalnych. W klasycznej definicji zabytku zawartej w art. 3. cytowanej ustawy nie ma słowa o oczekiwanej wyjątkowości dzieł, które za zabytek mogą być uznane. Przywołane są wyłącznie wartości historyczne, artystyczne i naukowe, które nie muszą w dodatku występować łącznie. O pojemności kategorii wartości historycznych pisaliśmy powyżej. Wartość naukowa nie zależy od cech przedmiotu, tylko od umiejętności zadania pytania badawczego, czyli od tego, kto postrzega dany obiekt. Wartość artystyczna zdaje się stawiać największe wymagania, ale po pierwsze nie musi występować, gdy potrafimy wykazać dwie pozostałe. Po drugie w kalejdoskopie teorii artystycznych sztuki nowoczesnej można znaleźć wiele uzasadnień dla bardzo różnych wartości. Choćby przykładowo dla brzydoty, która ma swoją rolę do odegrania w koncepcji turpizmu<sup>24</sup>. Dla dzieł 2. połowy XX wieku (przynajmniej do 1989 r.) nie ma barier chronologicznych uznania za zabytek, a wspomniany interes społeczny może być równie uznaniowy, gdyż nie jest jasne, kto (oprócz wojewódzkiego konserwatora zabytków) może go definiować. Proponowany przez Michała Witwickiego system wartościowania zabytków, jako podstawa wpisu do rejestru zabytków tylko dla obiektów o zbadanej, określonej w skali i udokumentowanej wartości, jest interesującą metodologicznie, ale nie jedyną z możliwych interpretacji wartościowania. Nie ma też umocowania prawnego, które czyniłoby ową procedurę badania obowiązkową<sup>25</sup>. Posiadanie szczególnej wartości dla kultury jest wymagane jednoznacznym zapisem ustawowym

object selection<sup>22</sup>. However, it cannot be said that the latter trend has gained a predominant position, and the doctrinal paradigm indicating the commonness of historic values still remains valid. Let us add that this validity is sufficient to quote in legal and procedural disputes, e.g. in administrative procedures concerning entry into the monument register. The outcome of such understanding of the term monument are considerations about the validity of protecting the housing estates built from prefabricated concrete, an application to acknowledge as monument the urban layout and some buildings of the XV-lecia PRL estate in Radom, which was created in the years 1958–68, or entering numerous “serial” residential buildings from the 2<sup>nd</sup> half of the 20<sup>th</sup> c. in Nowa Huta into the district monument register of Krakow<sup>23</sup>. Let us stop by the statement that the quoted doctrinal tradition, even with the assumption of forced categorisation of monuments, does not allow for a complete rejection of protection obligations for typical, repetitive or even substandard realisations.

#### 4. LEGAL CONDITIONS OF PROTECTION

Contrary to general expectations, in the legal system it is also difficult to find strong framework restricting the area of conservation involvement. One could say that the egalitarianism of the Monument Protection Act from 2003 is an echo of reported doctrinal wording. In the classical definition of a monument, included in Article 3 of the quoted Act, there is no mention about expected uniqueness of the works which can be acknowledged as monuments. Only historic, artistic and scientific values which, additionally, do not have to occur together are referred to. We have already mentioned the capacity of the category of historic values. The scientific value does not depend on the object's features but on the skill of asking a research question, i.e. on the person's perception of a given object. The artistic value seems to be most demanding but, first of all, it does not have to occur when the other two can be indicated. Secondly, many justifications for diverse values can be found in the kaleidoscope of artistic theories of modern art; for example, for ugliness that has its part to play in the concept of turpism<sup>24</sup>. For works from the 2<sup>nd</sup> half of the 20<sup>th</sup> c (at least until 1989) there are no chronological barriers of being acknowledged as monument, and the aforementioned public interest can be equally discretionary, since it remains unclear who (besides Voivodeship Monument Conservator) could define it. The system of monument evaluation, suggested by Michał Witwicki, as the basis for an entry in the monument register only for objects with examined, determined on a scale and documented value, is a methodologically interesting but not the only possible interpretation of evaluation. Neither is there any legal authorisation which would make the examination procedure obligatory<sup>25</sup>. Possessing a particular cultural

dopiero w przypadku uznania za pomnik historii, czyli przyznania odrębnej, prestiżowej w istocie, formy ochrony zabytków<sup>26</sup>. Zatem stajemy przed groźbą, że da się uzasadnić, przez odwołania doktrynalne oraz odniesienie do wartości wskazanych w ustawie, uznanie za zabytek każdego z materialnych śladów dokonań ludzkich w przeszłości. Prowadzi to do oczywistego absurdu, ale nie byłby to wyjątek w praktyce ochrony zabytków. Wszak obowiązkowi przechowywania i muzealizacji podlegają wszystkie zabytki archeologiczne pozyskane w trakcie badań wykopaliskowych. Prowadzi to do konieczności przechowywania np. tysięcy ułamków ceramiki, których wartość naukowa jest wątpliwa, ale jako elementy spełniające definicję zabytku archeologicznego obowiązkowi temu podlegają<sup>27</sup>. W kontekście architektury 2. połowy XX w. można sobie łatwo wyobrazić wniosek o uznanie za zabytek np. osiedla bloków mieszkalnych z lat sześćdziesiątych, o nadwyřężonej konstrukcji, szarych i ponurych elewacjach, z ciasnymi mieszkaniami wyposażonymi w ślepe kuchnie, gdzie normatywy materiałowe i powierzchni użytkowych z góry skazywały mieszkańców na ascetyczne warunki bytowe, dla których usterki i wady ukryte były immanentną częścią rzeczywistości. Jest to przecież dobitne świadectwo historii oraz atrakcyjne pole badawcze dla wielu dyscyplin nauki. Pytanie, czy koszty utrzymania takiego zespołu zabytkowego pozostaną w zgodzie z interesem społecznym, jest chyba jedynym nawiązaniem do ustawowych ograniczeń swobody decyzji konserwatorskiej w tym względzie.

## 5. PODSUMOWANIE – KIERUNKI DZIAŁANIA

Wstępne rozpoznanie zasobu dziedzictwa architektonicznego 2. połowy XX w., w konfrontacji z doktryną i łaodem prawnym ochrony zabytków, skłania do wyrażenia postulatów modyfikacji zasad wpisywania do rejestru zabytków. Trzeba skupić uwagę nad nowelizacją ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, by wpis do rejestru zabytków został obligatoryjnie powiązany z procedurą wartościowania, co będzie z korzyścią dla systemu, nie tylko w odniesieniu do dziedzictwa architektonicznego XX wieku, choć potrzebę zaostrożenia kryteriów wartościowania to dziedzictwo dokumentuje szczególnie. Kryteria wartościowania muszą wynikać z doświadczeń ochrony zabytków, historii sztuki i architektury, doktryny konserwatorskiej i teorii wartościowania zasobu zabytków. Nie oznacza to postulatów odrzucania a priori wartości obiektów przeciętnych, powtarzalnych, owych riegłowskich ogniw łańcucha dziejów. Dla nich też musi się znaleźć miejsce w systemie. Ograniczenie prawnego uznania za zabytek wyłącznie do dzieł wybitnych byłoby cofnięciem koncepcji zabytku o epokę. Jednak wśród obiektów powtarzalnych, masowo reprezentowanych, konieczna jest selekcja reprezentatywnych przykładów, gdyż ochrona całego zbioru czyni koncepcję ochrony dysfunkcyjną. Zawsze pozostanie element subiektywi-

value is required by an explicit statutory regulation only when an object is to be recognized as a monument of history, so to be attributed a separate, prestigious indeed, form of monument protection<sup>26</sup>. Therefore we face a threat that it will become justifiable, through doctrinal appeals and references to values indicated in the legal act, to recognise any material trace of human achievements in the past as a monument. It leads to obvious absurdity, but that would not be exceptional in the monument protection practice. After all, every archaeological artefact obtained during excavation research must be preserved in museums. It results in the necessity to preserve e.g. thousands of pottery fragments of dubious scientific value, yet as elements fulfilling the definition of archaeological monuments they are subject to the regulation<sup>27</sup>. In the context of architecture of the 2<sup>nd</sup> half of the 20<sup>th</sup> c. one can easily imagine an application to acknowledge as a monument e.g. a housing estate of apartment blocks from the 1960s, with their fatigued construction, grey and gloomy elevations, with tiny flats fitted with windowless kitchens, where standards of materials and floor surface in advance condemned residents to ascetic living conditions, and in which hidden defects and flaws were an immanent part of reality. After all, it is distinct historic evidence and an attractive research area for many scientific disciplines. The question whether maintenance costs of such a historic complex will remain in accord with the public interest is probably the only allusion to the statutory restrictions on the freedom of conservators' decision in this respect.

## 5. CONCLUSION – TAKING ACTION

An initial identification of the architectonic heritage from the 2<sup>nd</sup> half of the 20<sup>th</sup> c., in confrontation with the doctrine and legal order concerning monument protection, induces a suggestion to modify the rules for new entries in the monument register. One needs to focus on amending the Monument Protection Act so that an entry in the monument register would become obligatorily linked to the evaluating procedure, which would be beneficial for the system, not only in relation to the architectonic heritage of the 20<sup>th</sup> century, though this heritage particularly documents the necessity to make stricter criteria of evaluation. Evaluating criteria must result from monument protection experience, history of art and architecture, conservation doctrine and the theory of evaluating monuments. It does not mean rejecting a priori the value of mediocre, repetitive objects, those Riegl's links in the chain of history. There must also be a place for them in the system. Restricting the legal recognition as a monument only to outstanding works would mean moving the concept of monuments backwards by an epoch. However, it is among those repetitive, mass-represented objects that the selection of representative examples is badly needed, since protecting the whole collection makes the concept of protection dysfunctional. There will always remain

zmu w przypadku wyboru, ale system powinien dążyć do standaryzacji, przy obecnym wciąż założeniu, że każdy zabytek wymaga indywidualnego rozpoznania i traktowania. Dla każdego systemu wartościowania niezbędna jest miara – układ odniesień. Nie ma dotąd w powszechnym użyciu takiej miary, choć można odnotować próby jej poszukiwań<sup>28</sup>. Rozwiązaniem praktycznym, zbliżającym do miary, może być opracowana przez gremia fachowe, na podstawie stanu badań, „Lista wzorcowa” zawierająca odzwierciedlenie kanonu realizacji z danej epoki<sup>29</sup>. W odniesieniu do kolejnych obiektów wnioskowanych do objęcia ochroną można by żądać wykazania, w czym i w jakim stopniu wzbogacają lub uzupełniają prezentację danej epoki w stosunku do przyjętego „kanonu”. Ze względu na regionalne zróżnicowanie kraju oraz system ochrony zabytków podporządkowany podziałowi administracyjnemu owe porównania i selekcje powinny dokonywać się w skali wojewódzkiej. Kryterium nadrzędnym powinny być autentyczność i integralność (kompletność) dobra wnioskowanego do objęcia ochroną, co łączy się szczególnie z weryfikacją wartości historycznych. W stosunku do dzieł z XX w. owo kryterium powinno być stosowane rygorystycznie i konsekwentnie, gdyż upływ czasu nie uzasadnia przekształceń substancji zabytku. Wnioskowana niekiedy ochrona „idei projektowej”, zamiast substancji, nie zastąpi ochrony materialnej postaci zabytku. Natomiast w wypadku już utraconych dzieł może być realizowana za pomocą archiwalnych dokumentacji projektowych, jako działanie komplementarne do właściwej aktywności konserwatorskiej. Na tytułowe pytanie „reprezentatywne czy wyjątkowe?” nie ma jednoznacznej odpowiedzi. Zapewne i takie, i takie, tylko w odpowiedniej proporcji adekwatnej do zdefiniowanych wartości zasobu. Natomiast na pewno potrzebna jest ewolucja systemu w celu wyposażenia wojewódzkich konserwatorów zabytków w narzędzia ułatwiające przejrzystą selekcję przedmiotów ochrony prawnej.

a subjective element in making a choice, yet a system should aim at standardisation, with the ever-present assumption that every monument requires an individual identification and treatment. For every evaluation system a measuring tool is indispensable – a frame of reference. As yet there is no such a measuring tool in common use, though attempts at finding it have been noted<sup>28</sup>. A practical solution, approximating a measuring tool, can be a “Model list” reflecting the canon of realisations from a given epoch prepared by experts on the basis of the state of research<sup>29</sup>. In reference to other objects put forward for protection, one could demand indicating how and to what degree they enrich or complement the presentation of a given epoch in relation to the approved “canon”. Because of regional diversity of the country and the monument protection system subordinate to the administrative division, such comparisons and selections ought to be conducted on the voivodeship scale. The paramount criteria should be authenticity and integrity (completeness) of the object to be protected, which is particularly connected with verification of historic values. In relation to the works from the 20<sup>th</sup> century this criterion should be rigorously and consistently applied since the passage of time does not justify transformations to the monument substance. The sometimes suggested protection of “the project concept” instead of the substance will not replace protecting the material form of a monument. But in the case of works already lost, it can be realised by means of archive project documentations, as an activity complementary to the proper conservation activity. There is no explicit answer to the title question “representative or unique?” One could probably say both though in suitable proportions, adequate to the defined value of objects. Nevertheless, the evolution of the system in order to equip Voivodeship Monument Conservators with tools facilitating a clear selection of objects under legal protection is absolutely indispensable.

---

## BIBLIOGRAFIA / REFERENCES

- [1] Arszyński M. *Idea, pamięć, troska*. Malbork, 2007.
- [2] *Dzieje architektury w Polsce*. Marcinek J. (ed.), Kraków, 2003.
- [3] Gawlicki M. *Zabytkowa architektura Gdańska w latach 1945–1951. Kształtowanie koncepcji konserwacji i odbudowy*. Gdańsk, 2012.
- [4] *Karta Wenecka 1964–2014*. Bukowska W., Krawczyk J. (ed.), Toruń, 2015.
- [5] *Konwencje UNESCO w dziedzinie kultury. Komentarz*. Zalasińska K. (ed.), Warszawa, 2014.
- [6] *Łąć wciąż nieodkryta? Z Davidem Crowleyem rozmawia Michał Wiśniewski*, *Herito*, nr 17–18 (4/2014–1/2015):10–21.
- [7] *Prawne wyzwania ochrony dóbr kultury we współczesnym świecie*. Dobosz P., Adamus M., Guzek D., Mazur A. (ed.), Kraków, 2015.
- [8] Szafer T.P. *Współczesna architektura polska: antologia czterdziestolecia*. Warszawa, 1987.
- [9] Szmygin B. *Kształtowanie koncepcji zabytku i doktryny konserwatorskiej w Polsce w XX wieku*. Lublin, 2000.
- [10] Springer F. *Źle urodzone. Reportaże o architekturze PRL*. Warszawa, 2012.
- [11] *System wartościowania dziedzictwa. Stan badań i problemy*. Szmygin B. (ed.), Lublin–Warszawa 2015.

- [12] Szczerski A. Cztery nowoczesności. Teksty o sztuce i architekturze polskiej XX wieku. Kraków, 2015.
- [13] Szulińska M. Raport dotyczący wyjątkowej uniwersalnej wartości historycznego centrum Warszawy wpisanego na Listę Światowego Dziedzictwa. In: Wyjątkowa uniwersalna wartość, a monitoring dóbr Światowego Dziedzictwa. Szmygin B. (ed.), Warszawa, 2011 116–155.
- [14] Witwicki M.T. Kryteria oceny wartości zabytkowej obiektów architektury jako podstawa wpisu do rejestru zabytków. *Ochrona Zabytków* 2007;1: 77–98.
- [15] Wartościowanie zabytków architektury. Szmygin B. (ed.), Warszawa, 2013.
- [16] Włodarczyk M. Architektura lat 60-tych w Krakowie. Kraków, 2006.
- [17] Zabytek i historia. Wokół problemów konserwacji i ochrony zabytków XIX wieku. Kosiewski P., Krawczyk J. (ed.), Warszawa, 2012.
- [18] Zabytki drugiej połowy XX wieku – waloryzacja, ochrona, konserwacja. Szmygin B., Haspel J. (ed.), Warszawa–Berlin, 2010.
- [19] Zalańska K., Zeidler K. Wykład prawa ochrony zabytków. Warszawa–Gdańsk, 2015.

<sup>1</sup> Włodarczyk M., *Architektura lat 60-tych w Krakowie*, Kraków 2006.

<sup>2</sup> Springer F., *Żle urodzone. Reportaż o architekturze PRL*, Warszawa 2012.

<sup>3</sup> *Tu było, tu stało* (Internetowa mapa zawierająca warszawskie budynki o charakterze zabytkowym, które zniknęły na „naszych oczach”. *Supersam, Fabryka Kamlera, Pawilon Chemia, Parowozownia i inne...*); <http://maslaw.org.pl/projekty/tu-bylo-tu-stalo> (dostęp 21.10.2016).

<sup>4</sup> *Rezolucja II Kongresu Konserwatorów Polskich*, Warszawa 2015. <http://www.szkz.pl/news/rezolucja> (dostęp 21.10.2016).

<sup>5</sup> Archiwum WUOZ w Krakowie, ewidencja zabytków – pisma okólne.

<sup>6</sup> Uchwała nr 1 Rady Ochrony Zabytków przy Ministrze Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 29 kwietnia 2016 roku w sprawie ochrony dziedzictwa architektury i urbanistyki XX wieku w Polsce, <http://konserwacja.pk.edu.pl/archXXpl/> (dostęp 20.10.2016).

<sup>7</sup> Ibidem.

<sup>8</sup> Piotrowska-Nosek K., *Konwencja w sprawie ochrony światowego dziedzictwa kulturalnego i naturalnego* [w:] *Konwencje UNESCO w dziedzinie kultury. Komentarz*, red. Zalańska K., Warszawa 2014, s. 237.

<sup>9</sup> Szafer T.P., *Współczesna architektura polska: antologia czterdziestolecia*, Warszawa 1987; *Łąd wciąż nieodkryty? Z Davidem Crowleyem rozmawia Michał Wiśniewski*, *Herito*, nr 17–18 (4/2014–1/2015) s. 10–21; Szczerski A., *Cztery nowoczesności. Teksty o sztuce i architekturze polskiej XX wieku*, Kraków 2015.

<sup>10</sup> Kosiński W., *Wojna, powojnie, socrealizm oraz Architektura współczesna* [w:] *Dzieje architektury w Polsce*, red. Marcinek J., Kraków 2003 s. 325–362; Syntetyczną próbę periodyzacji dziejów architektury 2 połowy XX w. przedstawiła ostatnio M. Rozbicka podczas 6th Baltic Sea Region Cultural Heritage Forum 2016 w Kilonii. Por. Rozbicka M., *Polish Postwar Architectural Heritage as record of Political, Social and Economic Change* [w:] *From Postwar to Postmodern – 20th Century Built Cultural Heritage* [w druku].

<sup>11</sup> Czuba M., *Architektura sakralna II poł. XX wieku w Polsce – waloryzacja i ochrona prawna* [w:] *Zabytki drugiej połowy XX wieku – waloryzacja, ochrona, konserwacja*, red. Szmygin B., Haspel J., Warszawa–Berlin 2010, s. 39–46.

<sup>12</sup> Gawlicki M., *Zabytkowa architektura Gdańska w latach 1945–1951. Kształtowanie koncepcji konserwacji i odbudowy*, Gdańsk 2012.

<sup>13</sup> Szulińska M., *Raport dotyczący wyjątkowej uniwersalnej wartości historycznego centrum Warszawy wpisanego na Listę Światowego Dziedzictwa* [w:] *Wyjątkowa uniwersalna wartość, a monitoring*

*dóbr Światowego Dziedzictwa*, red. Szmygin B., Warszawa 2011, s. 116–155.

<sup>14</sup> Koncepcja omówiona szeroko w niepublikowanym *Raporcie z prac zespołu ds. oceny wartości kulturowych architektury współczesnej* opracowanym przez zespół ekspertów Narodowego Instytutu Dziedzictwa w 2013 r. pod kierunkiem P. Filipowicza.

<sup>15</sup> Basista A., *Architektura* [w:] *Encyklopedia Krakowa*, Kraków 2000, s. 24.

<sup>16</sup> Tendencja ta widoczna jest choćby we francuskiej koncepcji *Classement*, związanej z systemem wykazów zabytków „sklasyfikowanych” do ochrony. Por. Arszczyński M., *Idea, pamięć, troska. Rola zabytków w przestrzeni społecznej i formy działań na rzecz ich zachowania. Od starożytności do połowy XX wieku*, Malbork 2007, s. 121.

<sup>17</sup> Riegl A., *Nowoczesny kult zabytków jego istota i powstanie* [w:] Kasperowicz R., *Alois Riegl, Georg Dehio i kult zabytków*, Warszawa 2002, s. 28.

<sup>18</sup> Riegl A., *Nowe prądy w dziedzinie opieki nad zabytkami (1905)* [w:] *Zabytek i historia. Wokół problemów konserwacji i ochrony zabytków XIX wieku*, red. Kosiewski P., Krawczyk J., Warszawa 2012, s. 370.

<sup>19</sup> Krawczyk J., *50 lat Karty Weneckiej – idee, kontynuacje, konteksty* [w:] *Karta Wenecka 1964–2014*, red. Bukowska W., Krawczyk J., Toruń 2015, s. 7–13.

<sup>20</sup> Ibidem, s. 320.

<sup>21</sup> Szmygin B., *Kształtowanie koncepcji zabytku i doktryny konserwatorskiej w Polsce w XX wieku*, Lublin 2000, s. 272.

<sup>22</sup> Krawczyk J., *Kryteria i metody wartościowania zabytków architektury* [w:] *Wartościowanie zabytków architektury*, red. Szmygin B., Warszawa 2013, s. 139–146.

<sup>23</sup> Siwek A., *Ochrona konserwatorska dziedzictwa architektonicznego drugiej połowy XX wieku – trudne początki* [w:] *Biprostal i jego mozaika. Historia i współczesność*, red. Laskowski A., Kraków 2012, s. 69; Popławska-Bukała E., Radzwicka-Milczewska A., *Opinia na temat zasadności wniosku stowarzyszenia społecznego o wpisanie do rejestru zabytków części obszaru osiedla XIV-lecia w Radomiu*, mpis w Archiwum NID w Warszawie; Myczkowski Z. z zespołem, *Plan Ochrony Parku Kulturowego Nowa Huta, Etap. I*, mpis. Kraków 2015 (Archiwum UMK, Wydział Kultury i Dziedzictwa Narodowego).

<sup>24</sup> Bacińska M., *Casus kiczu we współczesnych sztukach plastycznych*, *Estetyka i Krytyka* 21 (2/2011), s. 13.

<sup>25</sup> Zalańska K., Zeidler K., *Wykład prawa ochrony zabytków*, Warszawa–Gdańsk 2015, s. 75–78; Witwicki M. T., *Kryteria oceny wartości zabytkowej obiektów architektury jako podstawa wpisu do rejestru zabytków*, *Ochrona Zabytków* nr 1/2007, Warszawa 2007, s. 77–98.



<sup>26</sup> Ibidem, s. 74–75, 101.

<sup>27</sup> Gwardzińska Ż., *Czym jest zabytek? Słów kilka o różnych definicjach zabytku* [w:] *Prawne wyzwania ochrony dóbr kultury we współczesnym świecie*, red. Dobosz P., Adamus M., Guzek D., Mazur A., Kraków 2015, s. 33–35.

<sup>28</sup> *System wartościowania dziedzictwa. Stan badań i problemy*, red. Szmygin B., Lublin–Warszawa 2015.

<sup>29</sup> Epokę w tym wypadku rozumiemy elastycznie i mogą to być nawet kolejne dziesięciolecia, w okresach dużej dynamiki stylowej.

---

## Streszczenie

A. Riegl stwierdził, że każde ludzkie dzieło posiada wartość historyczną, co czyni je potencjalnym zabytkiem. Myśl tę potwierdzono w Karcie Weneckiej, gdzie stwierdzono: Pojęcie zabytku rozciąga się również na skromne obiekty, które z upływem czasu nabrały znaczenia kulturalnego. Echem tych sformułowań jest egalitaryzm ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, według której zabytkiem może być to, co jest świadectwem minionej epoki oraz ma wartości historyczne, artystyczne i naukowe. Dla dzieł 2. połowy XX wieku (przynajmniej do 1989 r.) nie ma barier chronologicznych uznania za zabytek w myśl ustawy o ochronie zabytków, a zarazem jest to praktycznie jedyna skuteczna forma ochrony. Przy bogactwie zasobu pojawia się refleksja o konieczności wyboru przedmiotu ochrony. Pytanie, czy chronić np. „blokowiska”, jest trudnym wyzwaniem dla służby konserwatorskiej. Wymusza weryfikację doktryny i kryteriów wyboru obiektów chronionych, skupienie się na dziełach wyjątkowych, kosztem liczebności powtarzalnych.

## Abstract

A. Riegl claims that all man-made works have historical value which makes them potential monuments. The idea was confirmed in the Charter of Venice, which states: the concept of monument also applies to modest objects which, in the course of time, have acquired cultural significance. Those words were echoed in the egalitarian Monument Protection Act according to which everything that bears evidence of a bygone era and represents historic, artistic and scientific values may be a monument. For the works of the 2<sup>nd</sup> half of the 20<sup>th</sup> century (at least until 1989) there are no barriers of chronological recognition as monuments under the Monument Protection Law. This is the only effective form of monument protection. With the wealth of resources, there appears the need to reflect on the selection of protected objects. The question whether to protect serial houses is a difficult challenge for conservation officials. It demands verifying the doctrine, clarifying the criteria for the selection of protected buildings, focusing on exceptional objects at the expense of limiting the number of repetitive works.